

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok I.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.

Nr. 9

DEMOGOGICZNE HARCE

Każda partja i partyjka z obozu „Centrolewu” posiada specjalnie hodowanego konika (zawsze o szumnej, bojowej nazwie), na którym „zagonczyw” partyjni chętnie harcują na przedpolach walki wyborczej.

Harce te oczywiście nieszkodliwe zupełnie dla potrzebego i zwartego obozu Marszałka Piłsudskiego, są nie raz bardzo charakterystyczne i nad wszelki wyraz śmieszne.

Oto bowiem wypada towarzyszyć Niedziałkowskiemu na kulejącym nieco mierzwnku, zwanym w PPS-owskiej obórcie „Wolnością Proletariatu”, oto znów spekuluje Wrona na „jedności chłopskiej”, a tam jeszcze Waleron, Rataj, Smola i kilku innych pedzą na reformie rolnej i temu podobnych argumentach wiecowych. Widok, zaiste, pełny humorystycznej grozy! A nazwy „koników” — hasła wyborczych — jakże śmieszne i pompatyczne!

Bo któż, jak nie Marszałek Piłsudski, dał proletariatu polskiemu wolność i ugruntował ją raz na zawsze?

Pod rządami Marszałka osiągnął robotnik polski najliberalniejsze w Europie prawodawstwo socjalne, oraz zupełne i istotne równouprawnienie, możliwie najwyższe przy obecnym ekonomicznym stanie Polski, płace zarobkowe, zdobył wreszcie po szanowanie dla swego stanowiska społecznego i możność harmonijnej współpracy w wielkim dziele rozwoju potęgi ekonomicznej kraju.

Pod czwimi rządami chłop polski mógł nareszcie poczuć się prawdziwym obywatelem kraju, a nie pionkiem w rękach prowodyrów partyjnych i oszukańczych demagogów.

Wszak owa „reformacja rolna”, która zawsze służyła przywódcom „Wyzwolenia” i wykluczonych dziś ze Stronnictwa Chłopskiego Dąbskich, Waleronów, i Wronów, jako lep na głos wyborczy, zaczęła się dopiero prawdziwie i konsekwentnie od r. 1926. Zarówno parcelacja większej własności ziemskiej, jak likwidacja serwitutów i komasacja gruntów włościańskich, zrobila w ciągu 4 lat pomajowych 6-krotnie większe postępy, niż w ciągu 6 lat rządów partyjnych. Włościanin i drobny rolnik polski tak długo balamucony przez partyjników, powinien zrozumieć (jak ostatnie wypadki dowodzą — rozumiał nareszcie), że jego przyszłość leży w ostatecznym ugruntowaniu się władzy sprawiedliwej, ponadpartyjnej, dbającej o interesy całego kraju, a nie o dorywcze i złudne nadzieje korzyści jednej warstwy, lub — gorsza — o korzyści jakiejś kliki partyjnej. Bezrolny, czy małorolny mieszkaniec wsi, robotnik folwarczny stały lub najemny, osiągnął już przy rządach Marszałka Piłsudskiego wielkie korzyści. A polepszyć jego ciężką dolę w bardziej wydajny sposób może tylko Rząd silny i stanowczy. Rząd Odrodzenia i Czynu, słowem Rząd, którego istotnym czy ideowym kierownikiem będzie Najdzielniejszy Gospodarz Polski — Józef Piłsudski.

Prasa uczciwa, prasa prawdziwie służąca krajowi, wykazywała nie raz, jak wielkie korzyści odniosła już Polska dzięki rządowi Marszałka Piłsudskiego. A przecież te rządy utrudniane były dotychczas z jakąś zajądłą złośliwością przez przywódców partyjnych, poszukujących własnych tylko korzyści. Istotny więc postęp w każdej dziedzinie, prawdziwe polepszenie warunków bytu robotnika i chłopca, kupca i przemysłowca, urzędnika czy zawodowca, może nastąpić

Po wykryciu sprawców nieudanego zamachu bombowego na pierwszego Marszałka Polski

Odezwa organizacji wojskowych i zawodowych. Aresztowanie moralnych sprawców obłądanego planu

(Telefonem od wł. koresp. z Warsz.) korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 14.X. (Tel. od własn. kor.). W Warszawie ukazała się odezwa następująca, treść:

„Obywatele! Stała się rzecz, na myśl której krew ścina się w żyłach. Znaleźli się ludzie w Polsce, w móżgach których mogła się zrodzić zbrodnia: myśl zamachu na Wodza Narodu, Twórcę Państwa Polskiego i Armii Polskiej. Bomba rzucona na Marszałka Piłsudskiego ma być krwawym echem ohydliwego mordu, dokonanego na osobie pierwszego Prezydenta Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej s. p. Gabriela Narutowicza. Wtedy na Majestat Rzeczypospolitej targnęła się Narodowa Demokracja, dziś, przy moralnym poparciu tej samej Narodowej Demokracji niepoczciwymi ciekawości naszczucie i uzbroić chcieli robotnika polskiego.

Mogła się stać najpotworniejsza zbrodnia, która nieznaną hań-

bą okryłaby polską klasę robotniczą, straciła kraj w odmet anarchy i oddała na łup wrogów ościennych. Obywatele! Czas z tem skończyć, wszystkie środki użyte być muszą ażeby czerwonym żelazem wypalić gangrenę Targowicy.

(—) Federacja Polskich Związków Obrótców Ojczyzny, Związek podoficerów rezerwy, Związek Legionistów, Polska Organizacja Wojskowa, Konfederacja Związków Zawodowych, Legion Młodych, Akademicki Związek Pracy dla Państwa, Związek Drobnych Rolników, Legion Ochotników Wojsk Polskich.

WARSZAWA 14.X. W dalszym toku śledztwa w sprawie wykrycia przez władze bezpieczeństwa przygotowań do wykonania zamachu bombowego na osobę Marszałka Piłsudskiego aresztowano dziś w godzinach popołudniowych w hotelu sejmowym b. posta Józefa Dziegielewskiego z P.P.S.C.K.W.,

jednego z przywódców milicji partyjnej.

WARSZAWA, 14. 10. Dowiadujemy się, że, w związku z wykryciem przez policję przygotowań do wykonania zamachu bombowego na osobę Marszałka Piłsudskiego, aresztowany został w

dnju wczorajszym b. poseł Chodźki z PPS. CKW.

WARSZAWA 14.X. Śledztwo w sprawie przygotowań do zamachu bombowego na Marszałka Piłsudskiego objął sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Skorzyński.

Obietnica nowego rządu niemieckiego

PARYŻ 14. X. (PAT) Dzienniki donoszą z Bazylei: Dr. Luter oświadczył w wywiadzie prasowym, że bez względu na to jaki będzie przysły Rząd Rzeszy obowiązkiem

jego będzie uszanować przyszłe umowy pożyczkowe, zawarte po wojnie, a w tej liczbie pożyczkę Younga.

W kotle południowo-amerykańskim

Walki powstańców brazylijskich z wojskami rządowymi

PORTE ALEGRE, 14 X. (PAT) Wojska rewolucyjne posuwają się w kierunku stanu i miasta San-Paulo. Stoczyły one 5-godzinną bitwę z wojskami związkowymi pomiędzy miastami Carlo-Polis i Alfonso-Cavargo w pobliżu granic stanów Porana i San-Paulo. Wojska powstańcze zmusiły wojska rządowe do odwrotu, zadając im ciężkie straty, oraz biorąc do niewoli wiele jeńców. Z Rio de Janeiro donoszą, że rząd związkowy ogłosił, że w

ostatnich 2-ech dniach nie zaszło nic godnego uwagi.

LONDYN, 14. X. (PAT) Dochodzą do Londynu sprzeczne wiadomości co do sytuacji w Brazylii. Według doniesień kablowych z Buenos Aires i New-Yorku wojska rewolucyjne posuwają się w kierunku Rio de Janeiro i San-Paulo, zaś wiadomości z Rio de Janeiro stwierdzają przeciwnie, że sytuacja wojsk rządowych jest bardzo pomyslna.

Powódzie we Francji

VERDUN, 14 10. (PAT) Poziom wody w Mozie ciągle wzrasta, — w kilku miejscowościach powódź zniszczyła drogi i zmusiła do ewakuacji kilka wsi. Według przewidywań, jutro poziom wody w Mozie osiągnie wysokość nie notowaną od roku 1910.

Czołowi kandydaci

listy B.B.W.R. w Warszawie

WARSZAWA, 14. 10. Z listy BBWR w Warszawie kandydatami mają pp. p. Ślawek, wiceminister Ks. Zagólewicz, adwokat Paschalski i b. posłanka Waśniewska.

WALKA O POTĘŻNĄ POLSKĘ

Pod rezkazy Wodza Narodu stają ochotczy mieszkańcy Bielska-Podlaskiego

Bielsk-Podlaski.

O odbyło się tu zebranie członków stowarzyszeń kupców, rzemieślników i cechów chrześcijańskich, na którym po przemówieniu preesa Miejskiego Komitetu B.B.W.R. p. Władysława Zembrzuskiego, który zobowiązał cel, do jakiego zmierza BBWR, oraz ideologię Marszałka Piłsudskiego, uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani w Bielsku-Podlaskim członkowie stowarzyszeń kupców, rzemieślników i cechów chrześcijańskich jednomyślnie uchwalili:

Zważywszy, że tylko silny Rząd Marszałka Piłsudskiego może zaprowadzić ład w Polsce, że tylko rewizja konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta doprowadzi do scementowania Państwa, zebrani postanawiają poprzeć BBWR, jako odzwierciedlający ideologię Marszałka Piłsudskiego”.

Burzliwa manifestacja na cześć pp. Prezydenta i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego zebranie zakończono.

Przygotowania przedwyborcze w gminie Choroszcz

Zorganizowany niedawno Komitet Wyborczy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem gminy Choroszcz został ostatnio wydatnie ożywiony przez powstanie w różnych stronach gminy 8 komitetów wiejskich.

Żywotną w tym kierunku akcją

przejawia prezes Komitetu p. K. Skowron i inni członkowie Komitetu gminnego również nie pozostają w tyle.

Komitety wiejskie, zaproponowały większości ludności zdeklarowanej poprzeć listę B.B.W.Z.

Ostatnio p. Skowron zwołał zebranie mieszkańców m. Choroszczy, na którym wyłoniono Zarząd Komitetu wiejskiego, wyborczego B.B.W.R. w składzie: p. Jan Hartimowicz — prezes, Zygmunta Sianiewicz, Mieczysław Andruszkiewicz, Marjan Czajkowski — członkowie. Na zebraniu tem dłuższy referat o ideologii B.B.W.R. i znaczeniu nadchodzących wyborów, wygłosił p. Jan Holub.

GROMKI GŁOS LUDNOŚCI BIAŁORUSKIEJ

GRÓDEK

Wczoraj odbył się tu wielki wiec Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na który przybyli mieszkańcy okolicznych wsi. Przybyły na wiec p. J. Sulima-Szulmaniewicz, w parogodzinnym przemówieniu zapoznał zebranych z obecną sytuacją polityczną i gospodarczą kraju, ujawnił wrogą i podstępą działalność partji poczem otworzył dyskusję. Głos zabierało kilku poważnych rolników,

potwierdzając słyszane szczegóły oraz dziękując mówcy za oświetlenie tak ważnych dla tamtejszej ludności spraw. Na zakończenie wszyscy jednomyślnie postanowili nie dopuścić do zamarnowania chociażby jednego głosu na którąkolwiek z partji, a dołożyć starań w okresie przedwyborczym, by w dniach 16 i 23 listopada zgodnie ręką w rękę pójść do urn wyborczych, oddając głosy na listę Marszałka Piłsudskiego.

Wkrótce cała Ziemia Białostocka opowie się za hasłami B. B.

Nowe ognia w łańcuchu rzetelnie myślących państwowa

ŁAPY. Odbyło się tu zebranie przedwyborcze Komitetu Miejskiego w nastroju wybitnie prorządowym.

GMINA KLUKOWO. Na liżnem zebraniu Komitetu Gminnego wypowiedziano się jednomyślnie za rządem Marszałka Piłsudskiego i postanowiono poprzeć listę BBWR.

SOKOLY. Odbyło się liczne zebranie Miejskiego Komitetu Wyborczego, na którym uchwalono jednomyślnie poprzeć listę BBWR.

TYKOCIN. Na zebraniu Komitetu Gminnego w Stelmachowie ludność gminy przez usta swych delegatów wypowiedziała się za poparciem BBWR.

W obronie granic nie pożałujemy krwi i mienia

Białaszewo. W Białaszewie, miejscowości przygranicznej, w pow. szczuczyńskim, odbył się wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim na granice Rzeczypospolitej. Po nabożeństwie uchwalono

rezolucję protestacyjną.

Wiec zakończono okrzykami na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz odśpiewaniem Roty.

Emigracja „na kryto”

Zmniejszając poniżej artykuł p. Żurkowskiego, dosadnie ilustrowany wyzysk emigrantów, pragniemy by wywołal on odpowiedni oddźwięk w sferach miarodajnych jak i wśród społeczeństwa

Red.

Emigracja „na kryto” ogólnie jest zjawiskiem mało znanym, gdyż istnieje tylko w powiatach, granicznych z Prusami Wschodnimi. Odbyna się ona w ten sposób, że naganianie niemieckich linii okrętowych przeprowadzają emigrantów przez granicę i przekazują biurom linii okrętowych. Biura te biorą emigrantów tylko z metrykami urodzenia i w ciągu jednego, lub dwóch dni dostarczają im od władz niemieckich dokumentów na wyjazd. Zaopatrzeni w niemieckie dowody, jadą nasi emigranci w daleki świat niemieckimi liniami okrętowymi. Jest to tak zwana przez miejscową ludność emigracja „na kryto”, to znaczy emigracja ukryta, zatajona przed władzami polskimi. Zabiera ona lwią część naszej emigracji zamorskiej z tych powiatów.

Prężność emigracji

Z powodu bardzo znacznego zmniejszenia zapotrzebowania sezonowego robotników rolnych do Niemiec, prężność emigracji w powiatach nadgranicznych wzrosła wydatnie. Nie od rzeczy będzie, kiedy w tym miejscu przypomnieć, że przed wojną światową gubernja Suwalska dostarczała największą ilość emigrantów zamorskich z całej Kongresówki. A działo się to w czasie największego rozkwitu sezonowego wyhodźstwa na roboty rolne do Niemiec. Obecnie powiaty Grajewski, Kolneński, Ostrołęcki, Augustowski i Suwalski, nie mając żadnych warsztatów pracy, oprócz swej jalonej i rozdrobnionej gospodarki, z nową siłą prą ku emigracji. Ludność tych powiatów pracowita, oszczędna, energiczna i bardzo przedsiębiorcza, ma, jak już zaznaczyłem wyrobiony od lat kilkudziesięciu pęd emigracyjny. Zrozumiały to doskonale Niemiec i Inje okrętowe i popierane przez rząd niemiecki rozrzucili po miasteczkach i po wsiami granicznych świetnie prosperujące biura.

Przyczyny emigracji „na kryto”

Do posługiwania się temi linijami i do emigracji „na kryto” zmuszają naszych emigrantów następujące przyczyny:

1. Skomplikowany, przewlekły i meczący proceder uzyskania paszportu emigracyjnego.
 2. Wysokie koszty uzyskania bezpłatnego(!) paszportu emigracyjnego.
 3. Niedostateczne zrozumienie potrzeb miejscowej ludności i brak dostatecznej opieki nad emigrantami.
 4. Nadzwyczajna łatwość emigracji „na kryto”.
- O procedurze uzyskania paszportu mówić nie będę. Temat ten

już o wielokrotnie był poruszany, przez prasę fachową, codzienną i humorystyczną. Zaznaczę tylko, że zupełnie łatwe na pozór rzeczy dla inteligenta w mieście, dla wieśniaka na głuchej prowincji, połączone są nietylko ze stratą paru miesięcy czasu, ale z dość znacznymi, bo idącymi w setki wydatkami.

Stara historia

Rzecz prosta, że emigrant, zlikwidowawszy swój warsztat pracy, pragnie jak najprędzej wyjechać, gdyż w przeciwnym razie zje swój kapitał, przeznaczony na podróż, oraz dąży do możliwie największego ograniczenia wydatków, związanych z formalnościami wyjazdowymi. Widząc jak dużo czasu i gotówki trzeba poświęcić na wyrobienie legalnych dokumentów na wyjazd, przechodzi za poradą agenta, naganianca, granicę i korzysta z uprzejmości władz niemieckich i niemieckich linii okrętowych.

Dla tamtejszej ludności nie jest to żadna nowinka. Przed wojną światową, również nie chcąc tracić czasu i ponosić kosztów, związanych z paszportem zagranicznym, masowo przechodzili granicę niemiecką i jechali niemieckimi liniami okrętowymi, w ten sposób omijając zarządzenia władz rosyjskich, które zadykowały do skierowania ruchu emigracyjnego na swoje, znacznie droższe linie okrętowe. Przedwojennej emigracji „na kryto” zawdzięczają częściowo okrętowe linie niemieckie swój rozkwit.

Środki doradcze

Emigracja „na kryto” z wielu, wielu względów jest bezwzględnie szkodliwa. Emigrant, jakby uciekał z kraju z niemieckimi dokumentami w kieszeni. Nawiązanie przerwanej łączności prawnej z Ojczyzną znówu nasuwa pewne trudności i dalsze zniechęcenie.

Dziś, w dobie wyścigu pracy, nie wolno nam lekceważyć nawet jednostki pracującej i przynoszącej korzyść, a cóż mówić o tysiącach naszych, dzielnych, pracowitych emigrantów?

Po prowokacyjnych mowach Treviranusa i po strumieniu subsydjów, jakie udzielała Niemcy również na zniemczenie naszych rodaków w Prusach Wschodnich, musimy znacznie więcej uwagi poświęcić naszym powiatom nadgranicznym. Między innymi i emigracja „na kryto” musi przestać istnieć jako zjawisko wysoce niormalne.

Jeżeli naprawdę nasze przepisy wyjazdowe nie mogą być uproszczone, to przynajmniej należałoby dążyć do tego, by emigranci byli załatwiani w urzędach gminnych, skarbowych i administracyjnych w przewidzianych najkrótszych terminach. Opłaty stempłowe, przy wyrobieniu bezpłatnego paszportu, winny być zniesione zupełnie, ewentualnie znacz-

Na marginesie Pierwszego Wojewódzkiego Zjazdu Federacji Z.O.O.

Krótki zarys historii powstania i działalności Woj. Federacji

Uzupełniając nasze poprzednie informacje ze Zjazdu Wojew. Federacji, podajemy dalsze szczegóły: prócz przemówień powitalnych, jakie wygłosili na miejscu przedstawiciele Rządu, Wojska, oraz pokrewnych organizacji społecznych — depesze z życzeniami, wzgl. listy nadesłali: Kancelarja Cw. Pana Prezydenta Rzplitej, Minister Składowski. Ksiądz Biskup Bandurski, Dowódca Korpusu Nr. III General Litwinowicz, Wojewódzka Federacja w Wilnie, Zarz. Okręg. Stow. Rez. i b. Wojsk., Ksiądz Oleszczuk kapelan Federacji Wojew. w Białymstoku, Prezes Federacji Wileńskiej Kirtiklis, Zw. Wojsk. Straży Kolejowej, Związek Oficerów Rez., Powiatowa Federacja z Święcian, Okręg. Zw. Podoficerów Rezerwy z Wilna.

Ze sprawozdania złożonego na Zjeździe przez prezesa Federacji Wojew. L. Ślusarczyka dowiadujemy się, że po województwie wileńskim, gdzie byli wojskowi najpierw połączyli się w Zw. Org. Wojskowych, z kolei najpierw zorganizowali się w Zw. Org. b. Wojsk. byli żołnierze województwa białostockiego, a to dzięki osobistym zabiegom i pracy do tychczasowego prezesa L. Ślusarczyka.

Dziś Federacja Wojewódzka Białostocka, pod względem organizacji, jest najpierwszą w Państwie, bowiem najwcześniej zorganizowała wszystkie powiaty. W skład Federacji Wojew. w B-stoku wchodzi w obecnej chwili 52 organizacje Powiatowe b. wojskowych oraz 12 Federacji Powiatowych, skupiających przeszło 10000 karnego żołnierza rezerwy.

Głównym celem działalności dotychczasowego Zarządu Federacji Wojew. było nietylko sferowanie organizacyjne, ale i psychiczne b. wojskowych, oraz zaprawienie ich do służby wyłącznie Państwu. Cel ten osiągnięto w zupełności. Rozbić duszy i serca, które tak wybitnie cechuje społeczeństwo — nie ma miejsca w Federacji. Duch jest silny, a myśl świadoma swoich zadań wobec Narodu i Państwa. Z tego też powodu Federacja stała się ośrodkiem pracy państwowej, oraz poważną szkołą wychowania obywatelskiego, w myśl wskazań jej Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.

nie zmniejszone. Dotyczy to również i metryk, za które opłaty sięgają czasami aż do 9 zł. 40 gr. za jedną.

Całkowitą pomoc dla omawianych powiatów osiągnie się z chwilą utworzenia w Grajewie, jako powiecie środkowym, Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego, względnie Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, oraz przez uruchomienie we wszystkich pięciu miastach powiatowych biur informacyjnych Polskiego Twa Emigracyjnego.

K. Żurkowski

Z poważniejszych wystąpień naszej Federacji zanotować należy udział w uroczystościach w Warszawie w roku 1928, na których uczestniczyło około 3 bataljony federatów z województwa białostockiego. W ciągu ostatniego okresu główny nacisk położono na należyte ustosunkowanie ogółu społeczeństwa do zagadnienia obrony Państwa. Federacja przeprowadziła szeroką propagandę swojej idei przy pomocy prasy, wydawnictw własnych, własnego pisma oraz drogą wystąpień podczas uroczystości i świąt narodowych, Wszędzie tworzą się dziś oddziały P. W. Federacji. Instruktorzy Federacji pracują wśród młodzieży, krzując tam ideę potężnej Polski, której bronie musi przede wszystkim młode pokolenie.

Wojewódzka Federacja przeprowadziła następnie zbiórkę funduszu na walkę ze szpiegostwem, dla Marszałka Piłsudskiego. Potworzono w całym województwie Komitety zebrały wśród federatów około 20.000 zł. nie licząc tych sum tysiącznych, które społeczeństwo na skutek apelu Federacji, przelało bezpośrednio do Warszawy na ręce Centralnego Komitetu.

W dziedzinie gromadzenia funduszy narodowych na inwestycje wewnętrzne, drogą ubezpieczenia federatów w P. K. O. — Federacja przy stała ostatnio do intensywnej pracy czego dowodem jest około 200 jednostek, ubezpieczonych w ostatnim czasie.

Wiele pracy i uwagi poświęcono też akcji samopomocy koleżeńkiej.

Federacja pracowała pozatem na wszystkich niemal odcinkach pracy społecznej, czy to w samorządzie, czy to wśród społeczeństwa. Ostatnio Federacja montuje akcję, mającą na celu poparcie Marszałka J. Piłsudskiego w Jego walce o nową, potężną Polskę.

Ideologię Federacji i jej dążenia,

wyraziście oddaje rezolucja, uchwalona na Zjeździe, którą przytoczyliśmy we wczorajszym numerze, oraz poniżej podane depesze.

PIERWSZY PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ. Warszawa-Zamek. I Walny Zjazd Wojewódzkiej Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, odbywający się w Białymstoku w dniu 12 października 1930 zasła Ci Najwyższy Zwierzchniku Państwa, wyrazy głębokiego żołnierskiego holdu i serdecznego przywiązania. Zjazd nasz, reprezentujący wszystkich b. wojskowych z terenu województwa białostockiego — melduje jednocześnie swoją zupełną gotowość do służby Państwu, w każdej formie i na każdym odcinku. Prezydium Zjazdu

PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI Warszawa Belweder. I Walny Zjazd Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, odbywający się w Białymstoku w dniu 12 października 1930 przesyła Ci Panie Marszałku wyrazy najsłodszej miłości żołnierskiej. Meldujemy Ci jednocześnie, nasz Wodzu, że wszystkie organizacje byłych wojskowych z terenu województwa białostockiego, związane w jedną i jednolitą idealną jednostką federacyjną — oddają do Twej dyspozycji wszystkie swoje siły, a w razie potrzeby i krew. Prezydium Zjazdu.

KSIĄDZ BISKUP BANDURSKI Wilno. Przejęci głębokim żalem, że niemasz Cię między nami! Nasz Ojciec Duchowny — ślemy wyrazy najistotniejszego synowskiego przywiązania i głębokiego holdu, oraz wyrazy serdecznej troski o Twoje cenne zdrowie. Prosimy Boga, a żeby zechciał Cię dla służby Bogu i Ojczyźnie obdarzać jaknajdłuższą pełnią zdrowia i sił. Prezydium Zjazdu.

Święto 40 pp. strzelców lwowskich



Dekoracja odznaką pułkową zasłużonych dla pułku obywateli

Zajęcie Wilna

przez generała Żeligowskiego

W dniu 7 i w nocy z 7 na 8. 10. padły ostateczne decyzje w sprawie akcji na Wilno. Treścią ich było wykonanie zadań w ramach nakreślonych przez Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, który przygotował warunki zapewniające powodzenie. Istotą działań miało być to, o czym Marszałek Piłsudski później wspominał: „by stan faktycznego posiadania ożrem do Wilna wpro wadzić”. Różne okoliczności zmusiły jednak do wybrańia takiego rozwiązania, by akcja zajęcia Wilna miała charakter samorządnych działań. Z tych powodów w odezwie do ludności Litwy Środkowej podkreślono między innymi:

„Nie mogąc otrzymać pomocy od Rzeczypospolitej Polskiej, skrepowanej przez swe układy z Koalicją Morcarst, nie mogąc szukać sprawiedliwości na drodze międzynarodowej,

wobec nieznanomości naszych spraw na Zachodzie — podnosimy sami broń, by zerwać narzucone nam przez obcą przemoc pęta”.

W następstwie podjęcia akcji zajęcia Wilna narzucała się konieczność rozwiązania wielu zagadnień politycznych. Terytorjum, które miał zająć gen. Żeligowski, winno było stworzyć własne formy państwowe, by ludności tych obszarów zapewnić swobodę wypowiedzenia się. Obszary te nazwano Litwą Środkową. Zagadnienia zostały podkreślone w odezwach do ludności Litwy Środkowej, do żołnierzy oraz w notach do rządu polskiego i rządów państw zagranicznych. Powołano do życia Tymczasową Komisję Rządzącą.

Działania bojowe zostały w ramach ogólnych przygotowane osobliście przez Naczelnego Wodza, a wieczorem dnia 7. 10. gen. Żeligow-

ski wydał rozkaz wymarszu oddziałów z dotychczasowego rejonu zakwaterowania (Ejszyski—Woronów—Bieniakanie) w kierunku północnym. Rano dnia 8. 10. oddziały gen. Żeligowskiego ruszyły, by tego dnia sforsować rzekę Mereczankę. Traktem na Sliżuny maszerowała I brygada 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji (pod dowództwem płk. Bejnara), mając na czele miński pułk strzelców; II brygada płk. Rybickiego podążyła dwiema kolumnami na Jaszuny; grupa mjr. Kościalkowskiego, która miała do przebycia najdłuższy marsz, została skierowana przez puszcę Rudnicka do Rudnik. Marsz oddziałów nie napotykał większych przeszkód, a słabe placówki litewskie z łatwością odrzucono na północ.

Nastąpił oddziałów był jaknajlepszy. Na drodze marszu oddziały spotykały się z objawami radości mieszkańców, witających powrót swoich wojsk. Mieszkańcy Wielkich Solecznik zgotowali przyjęcie nowogródzkiemu pułkowi, częstując żołnierzy

chlebem i miodem. Na trakcie lidzkim, na drodze marszu I brygady rozbrzmiewała orkiestra wileńskiego pułku, który maszerował w odwodzie. Na gen. Żeligowskiego, przejeżdżającego wzdłuż kolumn, spoglądano z pełną ufnością: wszak pod rozkazami jego litewsko-białoruska dywizja stawała pod Radzyminem, broniąc Warszawy. Około południa nastąpiło większe starcie z Litwinami przy opanowaniu przepraw na rzece Mereczance. Związały się walki pod Sliżunami, Jaszunami i Czetrkami z dwoma haonami litewskiego 4-go pułku piechoty imienia Olgierda. Jednakże siły litewskie były zbyt słabe, by mogły dłużej odeprzeć atak Polaków, zresztą strzelcy pułków: mińskiego, grodzieńskiego i nowogródzkiego, podnieceni obecnością w linii bojowej gen. Żeligowskiego z zapalem ruszyli do natarcia i sforsowali rzekę Mereczankę. „Polacy idą do ataku jag pijani, nie się nie boja, pomimo silnego ognia” — tak meldowali dowódcy litewscy do Wilna. Po odrzuceniu Litwinów od-

działy gen. Żeligowskiego zatrzymały się w wyznaczonych rejonach na nocleg, by wypocząć i przygotować się do działań w dniu 9. 10. Jenców—Litwinów wypuszczono na wolność i odesłano do Wilna z tem, by głosili, że litewsko-białoruska dywizja nie idzie walczyć z Litwą, lecz wraca do domów.

Wieczorem dnia 8. 10. gen. Żeligowski wezwał do Sliżun dowódców brygad i tu szczegółowo omówiono plan działań na dzień 9. 10. Główne zadanie otrzymał płk. Rybicki, który z II brygadą miał ruszyć na Niemiec, by od południowego wschodu uderzyć na Wilno. I brygada miała postać się wzdłuż toru kolejowego LidaiuWilno. Mjr. Kościalkowski otrzymał zadanie przerwania drogi żelaznej Wilno—Landwarowo i zabezpieczenia akcji na Wilno od strony południowo—zachodniej. Przewidywano, iż dowództwo litewskie rzuci do boju wszystkie siły z Wilna i będzie bronić miasta. W tym czasie w Wilnie znajdowały się: 7 pułk piechoty Kowieński, dwa ba-

Ludność powiatu wołkowyskiego wita Gospodarza Ziemi Białostockiej

wyrażając swe uznanie dla Rządu Marszałka Piłsudskiego i gotowość ścisłego z Rządem współdziałania

Wczoraj p. Wojewoda Białostocki Marjan Zyndram - Kościalkowski wyjechał na wizytację powiatu wołkowyskiego.

Na granicy powiatu, za stacją Brzostowica powitali pana Wojewodę starosta wołkowyski Eustachiewicz i komendant powiatowy P. P. Hernung i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa przy dużym udziale ludności. W otoczeniu witających go pan Wojewoda udał się do Swisłoczy i tam nastąpiło uroczyste powitanie przy bramie triumfalnej, a następnie odbyło się solenne nabożeństwo w kościele, na którym ks. Horba wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie pan Wojewoda odwiedził cerkiew prawosławną i bóżnicę, gdzie zgromadzony chór dzieci żydowskich odśpiewał „Boże coś Polskę” i „Rotę”. Następnie Włodarz Województwa dokonał lustracji magistratu, Posterunku P. P. Urzędu Gminnego, Seminarium, Doświad-

czalnej Stacji Zootechnicznej, oraz Ochronki Sejmikowej, gdzie odbyło się śniadanie, urządzone staraniami miejscowego społeczeństwa.

O godz. 14 nastąpił odjazd pana Wojewody do Wołkowyska, gdzie liczne tłumy zebranej publiczności brały udział w owacyjnym powitaniu Wysokiego Reprezentanta Rządu przez wszystkie organizacje społeczne przy bramie triumfalnej. Po nabożeństwach w kościele, cerkwi i w bóżnicy, gdzie wznoszono okrzyki na cześć Pana Prezydenta Mościckiego, P. Marszałka Piłsudskiego i Rzeczypospolitej Polskiej. Pan Wojewoda wizytował Korpus Oficerski 3 p. strz. kon., a następnie dokonał lustracji Spółdzielni Przetwórnicy Mięsnej, Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego i Posterunku P. P. Wieczorem w lokalu starostwa przedstawili się panu Wojewodzie kierownicy urzędów niezespolonych, a następnie w sali magistratu przedstawiciele róż-

nych organizacji społecznych składali panu Wojewodzie swoje postulaty, deklarując całkowite swoje uznanie dla Rządu Marszałka Piłsudskiego i wyrażając gotowość ścisłego współdziałania z wszelkimi zamierzeniami władz rządowych drogą stałej współpracy z Komitetami Bloku Bezpartyjnego. W imieniu zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa przemawiał znany działacz na riwie spółdzielczości p. Popławski. W odpowiedzi na deklaracje przedstawicieli społeczeństwa, pan Wojewoda dał wyraz swemu uznaniu dla uczuć wyrażonych przez społeczeństwo i zaznaczył, iż ma nadzieję, że po słowach tych nastąpią czyny, realizujące złożone deklaracje w kierunku jak najściślejszej współpracy społeczeństwa z organami rządowymi.

Dzień dzisiejszy poświęci pan Wojewoda dalszej lustracji urzędów w Wołkowysku.

Wielbnemu Duchowieństwu, a mianowicie Ks. Kanonikowi Dziekanowi Aleks. Chodyko oraz Ks. Wdzięcznemu, Wielce Szanownym: Panu Wojewodzie Białostockiemu Zyndram-Kościalkowskiemu, Panu Dowódcy Garnizonu Białostockiego pułk Kmicic-Skrzyńskiemu, Prezesowi Głównego Zarządu Związku b. uczestników powstań narodowych—gen. Bałachowiczowi, całemu Korpusowi Oficerskiemu, panu Starości Grodzkiemu Mieszkowskiemu, Komendantowi Policji Państw. Charlemagne, Prezesowi Okręgu Białostockiego Związku b. uczestników powstań narodowych Panu Stanisławowi Kubikowi, Organizacjom i Instytucjom, oraz wszystkim znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi s. p. Meżowi memu

Józefowi Lewittowi
składa serdecznie „BÓG ZAPŁAĆ”
pozostała Zona wraz z rodziną.

W szlachetnej rywalizacji i pracownicy Elektrowni Miejskiej nie pozostają w tyle

Celem poparcia chwalebnej inicjatywy Komitetu obchodu X-cio lecia rocznicy zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego w Białymstoku w sprawie składania ofiar dobrowolnych na łódź podwodną p. t. „Odpowiedź Treviranusowi” dnia 13 października 1930 r. odbyło się zebranie pracowników Białostockiego Towarzystwa Elektryczności.

Po wysłuchaniu treściwego przemówienia jednego z pracowników p. B. Szymańskiego, obecni jednogłośnie uchwalili stanąć w szeregach, walczących o sprawę nietykalności granic naszej Ojczyzny i zadeklarowali w okresie najbliższych trzech miesięcy potrącenia w wysokości 2 proc. od pobieranego wynagrodzenia na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”.

Z zawodów strzeleckich w Białymstoku

W niedzielę o godz. 16 min. 30 p. v. ce wojewoda Zawistowski w obecności pp. generałów Góreckiego i Bułak-Balachowicza, płk. Skrzyńskiego, przedstawiciele miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przeprowadzenia Wojskowego, dyr. szkoły Handlowej p. Antonowicza, dyr. Łapińskiego oraz przedstawiciele stowarzyszeń i szkół wręczył nagrody, osiągnięte w zawodach strzeleckich, zorganizowanych przez miejski Komitet W. F. i P. W. w Białymstoku.

Zawody zostały rozpoczęte w piątek w obecności gen. Litwinowicza, dowódcy D.O.K. III. Zawody sprawnie i energicznie przeprowadził p. porucz. Henryk Pracki, komendant P.W. na m. Białystok.

Niedzielną uroczystość miała na celu wykazanie tężyzny i sprawności fizycznej. Nagrody otrzymały następujące zespoły:

Oddziały P. W. i stowarzyszenia
I nagrodę otrzymało Pocztowe Przeprowadzenie Wojskowe, które osiągnęło 683 pkt, na 780 możliwych

II nagrodę drużyna Związku Oficerów Rezerwy 660 pkt.

III nagrodę Związek uczestników b. powstań narodowych 653 pkt.

IV miejsce odznaczone dyplodem 627 pkt.

Strzelanie indywidualne w stowarzyszeniach P. W.

I nagrodę — Zalewski — pocztowe P.W. — 58 pkt.

II nagrodę — Foke — Zw. Of. Rez. — 58 pkt.

III nagrodę — Sosnowski, harcerz — 57 pkt.

Zespoły szkolne męskie
I nagrodę Państw. Gimn. Zyg. Aug. 673 pkt.

II nagrodę Państwowa Szkoła Rzemieśln. 650 pkt.

III nagrodę Szkoła Handlowa 640 pkt.

Indywidualne strzelanie

I nagrodę — Oksztel, gimn. Zyg. Aug. 57 pkt.

II nagrodę — Powierza, gimn. Marsz. Piłsudskiego 57 pkt.

III nagrodę — Nachimowicz, gimn. Zeligmana 56 pkt.

IV nagrodę — Kuczyński, gimn. Zeligmana 56 pkt.

Hufce szkolne żeńskie

Odległość 100 mtr. — 5 strzałów

I nagrodę szkoła Handlowa pkt. 504

II nagrodę państw. Szkoła Przemysł. żeńska 489 pkt.

III nagrodę gimn. Państw. żeńskie 470 pkt.

Indywidualne strzelanie uczestniczek hufców szkolnych żeńskich

I nagrodę Kazarowna, Szkoła Handl. 57 pkt.

II nagrodę Romanowiczówna, Szkoła Handl. 56 pkt.

III nagrodę Pietuchówna, gimn. żeńskie 55 pkt.

Nagrody zostały ufundowane przez pp: Wojewodę Zyndram-Kościalkowskiego, gen. Góreckiego, Magistrat. Okręgowego Komendanta P.P. insp. Charlemagne, ks. Lubomirskiego i Miejski Komitet W.F. i P.W.

Popierajcie L. O. P. P.

taljony 9 pułku piechoty Johanickiego, dwie baterie i dwa szwadrony pułku huzarów. Jednakże Litwini nie zdecydowali się na dalszą walkę; odczuli oni podniecenie społeczeństwa wileńskiego i, obawiając się zapewne wybuchu powstania w Wilnie, rozpoczęli ewakuację miasta. Komendę Wilna oddali pułkownikowi francuskiemu Reboul, licząc na to, iż oficerowie koalicji zatrzymają marsz gen. Zeligowskiego.

Rano dnia 9. 10. oddziały gen. Zeligowskiego ruszyły w nakazanych kierunkach. Na czele II brygady podążała „szturmowa” kolumna złożona z grodzieńskiego pułku pod dowództwem płk Bohaterewicza, która jednak nie napotkała na drodze marszu większego oporu. Najsilniejszy opór stawili Litwini I brygadzie w okolicy wsi Dusienaty, gdzie zawiązały się dłuższe walki. Tymczasem oddziały mjr. Kościalkowskiego przeszły przez rzekę Wakę w Pogirach, przyczem część ich przyłączyła się do akcji I brygady.

Około godz. 11-ej nieprzyjacieli,

który zatrzymywał marsz I brygady został odrzucony w kierunku Wilno. W ślad za nim ruszyła straż przednia mińskiego pułku i szwadron strzelców konnych.

Między godz. 14 a 15 wpadły do miasta pierwsze oddziały które, witane z entuzjazmem przez ludność miasta, przeciągnęły ulicami i wyrzuciły za rzekę ostatnie patrole litewskie.

O g. 1y szef sztabu dywizji podawał

Do Dwta 3-ej armji

z 1 dyw. i. b. — 9, 10, — g. 15,

Wilno zajęte przez gen. Zeligowskiego.

z r. Porkowicz

kpt. i szef sztabu.

Już o zmroku wkroczył do miasta wileński pułk strzelców, na czele którego jechał gen. Zeligowski wraz z dowódcą pułku mjr. Bobiatyńskim.

Przywitanie tego pułku było żywiołową manifestacją uczuć polskiego Wilna, które wreszcie doczekało się oswobodzenia.

Z działalności L. O. P. P.

Ustalenie planu przyszłych prac L. O. P. P. na terenie miasta i powiatu. W dniu 13 b. m. odbyła się pod przewodnictwem zast. inspektora szkolnego p. Konerta konferencja sekcji propagandowej Zarządu Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Białymstoku. Na konferencji ustalono plan przyszłych prac na terenie miasta i powiatu. Plan ten zbiegać się będzie z uświadomieniem jak najlepszych warstw społecznych o konieczności przygotowania się ludności cywilnej do obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

Komitet Powiatowy przyjdzie z wydatną pomocą w miarę swoich środków w sprzęcie, pomocach naukowych i siłach fachowych.

Lotnisko w Grodnie. Dzięki niezłomnej energii p. nadkomisarza Micińskiego, prezesa Powiatowego Komitetu L. O. P. P. w Grodnie i pomocy Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. w Białymstoku zostały ukończone prace ziemne na lotnisku w Karolinie pod Grodnem. Lotnisko to, leżące na szlaku Wilno-Warszawa, stwarza nowy warunek bezpieczeństwa w komunikacji powietrznej, może być również wykorzystane przez Władzę Wojskową dla szkolenia oddziałów wojskowych garnizonu Grodno w obronie przeciwlotniczej.

Nowa placówka L. O. P. P. na terenie wsi. W Kuczynie, gm. Knyszyn, zostało zorganizowane Koło L. O. P. P. przez p. Żebrowskiego Al. kierownika szkoły powszechnej w Dziekoniach. Do Zarządu weszli pp.: Kuczyński Antoni jako prezes, Dzierżanowski Edward jako wiceprezes, Sawicki Antoni — skarbnik i Dzierżanowski Adolf — sekretarz.

Nowej placówce L. O. P. P. życzymy owocnych rezultatów, któreby pobudziły szerszy ogół do współpracy.

Pod właściwym adresem

Jedną z głównych arterij m. Białegostoku ul. Młynowa, formalnie tonie w błocie. To samo można powiedzieć o ulicy Orzeszkowej, poczynając od mostu aż do ul. Warszawskiej. Część ulicy Młynowej posiada wprawdzie bruk, ale w takim stanie, że w małych miesiącach jest lepszy. Przejść suchą nogą przez tę ulicę wprost niemożliwe, trzeba co chwila przeskakować bajory i kałuże. Przed kilku dniami rozpoczęła się „naprawa” ul. Orzeszkowej. Zwieziono kilkadziesiąt fur piasku, gliny i tak zastawiono. Na stały deszcz glina „rozlaża się” i ani rusz, żeby miejsca świeżo nawiezione przejść. Być może, że z braku gotówki nie można wszystkiego od razu zrobić, ale nie wolno robić „wielkich planów”, skoro nie stać na małe Ludziska tymczasem klną i to mocno.

Z M. U. P.

Z wykładów poniedziałkowych z dn. 13 b. m. „Piękno naszej przyrody martwej” wygłosił prof. J. Sztachelski, wyjaśniając powstanie gór polskich, tego fundamentu, na którym kraj nasz spoczywa i podając przykłady pięknych krajobrazów od Tat, Zakopanego, poprzez Jurę Krakowską do doliny Prądnika i groty Ojcowskiej.

W wykładzie „Dai — Nippon” (Wschodzące Słońce Dalekiego Wschodu) p. inspektor J. Janicki w sposób bardzo interesujący i obrazowy przedstawił życie polityczne, społeczne, gospodarcze i umysłowe Japończyków, ich kraj pelen kontrastów, zwyczajnie codziennego życia, wierzenia religijne, wreszcie stosunek do Polaków i Polski. Oba wykłady ilustrowane były przezroczkami.

Następne wykłady: „Psychologia tłumy” i „Kobieta Polka i jej praca dla Ojczyzny” odbędą się w piątek dn. 17 b. m. w godz. 7—8 i 8—9. Wstęp i szatnia bezpłatnie.

Z Wojew. K—fu Wyborcz. Pracowników

Prezydium Wojewódzkiego Pracowniczego Komitetu Wyborczego zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 15 m. 30 w dużej sali Konferencyjnej tut. Izby Skarbowej odbędą się posiedzenie Komitetu Woj. Pracown. Kom. Wyb. i ze względu na bardzo aktualne i ważne sprawy, uprasza się o przybycie delegatów zrzeszonych organizacji.

Popierajmy przemysł krajowy

Na terenie województwa białostockiego przebywa przedstawiciel jedynej w Polsce krajowej fabryki opon samochodowych „Stomil”, wyrobianych w Poznańskiej Fabryce Wyrobów Gumowych, które jeżeli nie przewyższają, to nie ustępują pod żadnym względem tego rodzaju wyrobom zagranicznym. Jest to,

wobec z godziny wprost na godzinę rosnącego ruchu samochodowego, pocieszającym objawem, że nie potrzebujemy dawać pieniędzy zagranicy, kupując swoje krajowe opony samochodowe.

Z dnia i nocy

Usiłowanie zabójstwa. W mieszkaniu własnem usiłowała pozabawić się życia przez wypicie esencji octowej Felicja Teul, panna lat 17, która umieszczona w stanie bardzo ciężkim w szpitalu żydowskim. Przyczyną desperackiego kroku był zły stan materialny.

Wypadek przy pracy. Aleksander Krzemieński, cieśla, (ul. Prosta № 4) spadł przy budowie domu z rusztowania, łamiąc prawą nogę w dwóch miejscach. Przewieziono go do szpitala żydowskiego.

Karakulczyki nima! Z mieszkania p. Jakóba Słobodnika przy ul. Polnej № 1 nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży przez okno na t. zw. „lipko” damskiego karakulowego futra, wartości 300 dol.

Tragiczna śmierć w poszukiwaniu koni. Niespodziewana śmierć w błotach na łąkach wsi Koce-Borowe, pow. bielskiego, znalazł Adolf Kocur, l. t 27, który, poszukując zaginionych koni, podczas ataku choroby — padaczki, upadł twarzą w błoto i zadusił się. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary zostały odnalezione wczoraj.

Hallo! Hallo! Panie złodzieju wróć mi torebki! — woła okradziona telefonistka, Na Rynku Kościuszki podczas natłoku wyrwał jakiś urwisłoczek telefonistce p. Helenie Karpaczównie (Żółtkowska zsoza 11) torebkę skórzaną z 17-ma złotem, legitymację Zarządu Telefonów i klucz od biurka. P. Helena prosi złodzieja o zwrot klucza, legitymacji, torebki i ma jeszcze słaby promyk nadziei na odzyskanie skradzionych rzeczy.

Radjo aparaty

najnowszej konstrukcji bez akumulatorów
i baterji anodowych, marki „Marconi”, „Philips”, „Telefunken” i innych.

Aparaty anodowe, prostowniki oraz wszelki sprzęt radjowy poleca firma

L. MOWSZOWSKI

Białystok, Lipowa 22, telef. 2-14.

•• Baterje anodowe co tydzień świeże! ••



Bardzo dogodna warunki płatności

Najtańsze źródło zakupu!

Związki kolejowe poddały się

kontroli finansowej Min. Komunikacji

Przed paru tygodniami ministerstwo komunikacji wydało okólnik do wszystkich związków zawodowych pracowników kolejowych, w którym zawiadomiło je, iż te związki, które chcą nadal ściągać składki od swoich członków za pośrednictwem list płac, muszą poddać się szczegółowej kontroli finansowej ministerstwa komunikacji.

Dowiadujemy się, że wszystkie związki kolejarzy złożyły odpowiednie deklaracje, w których wyrażają swą zgodę na kontrolę finansową ministerstwa. Jedyne związki zawodo-

wy maszynistów nie nadesłał odpowiedniej deklaracji, usuwając się tem samem z pod kontroli ministerstwa, wobec czego składki od członków tego związku nie będą nadal ściągane przy listach płacy.

Dnia 10 bm. delegacja związku zawodowego kolejarzy na czele z prezesem b. posem Kuryłowiczem (PPS CKW) została przyjęta przez p. ministra Kühna i poza pisemną deklaracją złożyła ustne oświadczenie wyrażające zgodę na decyzję ministerstwa komunikacji.

Stan bezrobocia w Białymstoku

Stan bezrobocia w powiatach naszego województwa, objętych działalnością PUPP Białystok, na dzień dzisiejszy w stosunkach do stanu z dnia 5 października r. b. przedstawia się następująco:

Białystok—miasto 2148 zarejestrowanych bezrobotnych, Supraśl 7, Michałowo 55, Cnoroszcz 6, Wasilków 18, Gródek 77, Łomża 14, Wysokie-Mazow. 7, Ostrów-Mazow. 10, Grajewo 27, Bałwiza 121, w innych pozostałych mniejszych ośrodkach 130 bezrobotnych.

PUPP wypłacił zasiłki 1292, (w tem w Białymstoku 571) pracowników fizycznym i 115 umysłowym.

Pod względem zawodów stan bezrobocia przedstawia się następująco:

w przemyśle włókienniczym 563 bezrobotnych, budowlanym 58, metalowym 129, robotników wkwalifikowanych 705, rolnych 10 hutników 43 i pracowników umysłowych 348.

Ogółem na terenie działalności PUPP Białystok znajduje się 2620 zarejestrowanych bezrobotnych.

Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych Państwowych Urzędów Posrednictwa Pracy w ostatnim tygodniu sprawozdawczym liczba bezrobotnych na całym terenie państwa wyniosła 164674. W porównaniu z poprzednim tygodniem sprawozdawczym liczba bezrobotnych wyniosła 167454. Bezrobocie zmniejszyło się o dalsze 2580 osób.

Istniejący od 1900 r.

Sklep obuwia

Zakładu Rzemieślniczo-Wychowawczego w Białymstoku pod w. „św. Józefa“

przeniesiony został z dotychczasowego lokalu przy ul. Kłińskiego 25, na Rynek Kosciuszki 3 — tel. 2-39 (vis a vis kościół farny)

Poleca na dogodnych warunkach wykwinne i trwałe obuwie męskie damskie i dziecięce własnego wyrobu oraz fałszy i śniegowce.

Radio-program

Warszawa 1411.7 m.
Środa 15-X.

- 11.40. Przegląd prasy kraj. PAT.
- 11.58—12.10. Sygnał czasu.
- 12.10. Muzyka z płyt gramof.
- 13.10. Kom. meteorolog.
- 14.30—14.55. Radjokronika.
- 15.00.—15.20. Komunikat gospodarczy.
- 15.35—15.50. Komunikat harcerski
- 15.50—16.15. Odczyt rządowy.
- 16.15—16.45. Kwadrans dla najmłodszych.
- 16.45. Muz. z płyt gramof.
- 17.15—17.40. „Mazowsze w pieśniach i przypowieściach“.
- 17.45. Suitly balet. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego.
- 18.45—19.10. Rozmait. oraz komun. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
- 19.10. Skrzynka pocztowa.
- 19.25—19.35. Muzyka z płyt gramof.
- 19.35—19.50. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.50—20.00. Płyty gramofonowe.
- 20.00—20.15. „O tajemnicach korespondencji dyplomatycznej“, opowie dr. M. Henzel.
- 20.15. Przemówienie z ok. święta włoskiego.
- 20.30. Koncert narodowości włoski.
- 22.15. Koncert kompozyt. A. Czerepnina.

NOWOOTWARTA KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

UL. SIENKIEWICZA 14 TEL. 16-36

Dom Bankowy ROMUALD TYLICKI w Białymstoku

rozpoczął sprzedaż losów I-ej klasy do 22 Loterii

Państwowej

NATYCHMIASTOWA WYPŁATA WYGRANEJ!

Cena całego losu 40 zł. — 1/4 — 10 zł.

Adres wyciąć, zachować!

APOLLO

Dziś początek 6³⁰ 8³⁰ 10³⁰

Arcydzieło wytwórni „FIRST NATIONAL“ najnowszej produkcji

UROCZE ZJAWISKO EKRANU

CORINNA GRIFFITH

POWADTO
DODATEK
DŹWIĘKOWY

ZBRUKANA LIŁJA

Jako spieniewiana skrzywdzona przez życie

Dramat kobiety, którą potępiła opinia . . .

„MODERN“

DZIŚ Początek 6³⁰ 8³⁰ 10³⁰

Wspaniały NIEMY film

PRZEBIEGŁY UWODZICIEL

ŁATWOWIERNY MAŁŻONEK I LEKKOMYŚLNY MŁODZIAN

U STÓP KOBIETY

pięknej i zmysłowej MARLENY DIETRICH

partnerki EMILA JANNIGSA z filmu „NIEBIESKI ANIOŁ“

w wielkim dramacie erotycznym najnowszej produkcji p. l.

„ZNAJOMA Z WAGONU SYPIALNEGO“

Kino „POLONJA“

Dziś

PRZEWLEKLESTWO KRWI

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

Spieszcie się przekonać, że najtańsze źródło zakupu wszelkich materjałów wełnianych i sukiennych, z rabatem — 35% — znajdziecie w firmie

M. Ołdak

w Białymstoku, ul. Kupiecka № 2
Wielki wybór materjałów w najprzedniejszych gatunkach.

Samochody

dwa w dobrym stanie do sprzedania niedrogo ul. Św. Rocha 3, Warsztaty Zaleskiego

DOKTÓR M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmuje od 9—11 i od 5—8
Kob. od 4—5
Białystok, Sienkiewicza 37
telef. 5 95.

OTTWEL BINNS

24)

Wyspa pięciu palm

(Java Jack)

W przekładzie autoryzowanym K. Bukowskiego

Rozdział szósty.

(Ciąg dalszy)

— Ja mogę opowiadać małe historie, ale kto inny bardzo duże. Oto ten.

Wskazała Java Jacka, a kiedy oczy Nory zwróciły się w kierunku jej spojrzenia, poznała, że wyprawa obu mężczyzn nie miała tak spokojnego przebiegu, jak przypuszczała.

— Och — szepnęła. — Pan jest zupełnie mokry, chociaż nie padał deszcz. Co...

Ostrzegawczy wzrok Javy zamknął Norze usta. Zaczęła myśleć, że popełniła może jakąś nieostrożność. San-Czun zauważyła to i rzekła szybko:

— Ja teraz odchodzę, miss Callaghan. Przyjacieli pani chce zapewne opowiedzieć pani tajemnicę.

Poczem uklonła się i podreptała. Odprowadziła ją pełne zamyślenia spojrzenie Javy. Potem zapytał szorstko Nory:

— Czy pani powiedziała jej moje nazwisko?

Nora drgnęła i odparła spieszenie:

— Nie, z pewnością nie, ale ona pana zna.

— Widocznie. Kto to jest?

— Nazywa się San-Czun i, jak mi powie-

działa, przybyła tutaj ze swoim ojcem, kupcem z Singapore.

— Hm, kto wie, czy to prawda. Może mi pan pożyczyć swego ubrania, Callaghan? — dodał, zwróciwszy się do niego.

— Nawet pół tuzina, jeśli pan chce — odparł Callaghan.

— Przyszłę panu do pokoju.

Skoro Java został sam z dziewczyną, spojrzął na nią badawczo.

— Spodziewam się, że pani nie nie wypalala, miss Callaghan.

Zarumieniła się lekko, i w oczach jej zabłyśnięł gniew.

— Dlaczego pan oto pyta? — zapytała podrażniona.

— Bo nie możemy sobie pozwolić na taki luksus — rzekł gwałtownie. — Chinka zna moje nazwisko, chociaż go pani nie zdradziła i chociaż jak oświadczyła, przybyła dopiero teraz z Singapore. Przyzna pani, że to jest bardzo dziwne.

— Może nie tak bardzo, jak pan sądzi — odparła ulagodzona nieco miss Callaghan. — Pan jest ogólnie znaną osobistością, mister Paigrave. Mój brat słyszał o panu w trzech różnych okolicznościach, zanim zawarł z panem dzisiaj znajomość. Nie może się pan temu dziwić. Może pokazywano pana San-Czun.

— Przypuśćmy, że pani ma słusność — odparł. — Jeśli nie, wtedy...

Urwał i rzekł potem, zdenerwowany:

— Coś się stało. Niech pan spojrzy na swego brata. Wygląda tak, jakby go odarto ze skóry.

Callaghan zbliżył się tymczasem znów. Za nim zdołał coś powiedzieć, Java zawołał do niego:

— Co się stało?

— Bardzo przykra sprawa. Zdjęć niema.

— Niema? To znaczy, że je skradziono?

— Bez wątpienia. Błaznany kuter, w którym się znajdowały, wylamany.

Java Jack nie czekał na koniec zdania, ale zwrócił się do Nory Callaghan:

— Czy wprowadzała pani dziewczynę, to znaczy San-Czun, do swego pokoju?

— Tak jest, byłymy przez kilka minut w moim pokoju, potem zostawiłam ją samą na werandzie, gdy się przebieierałam.

— A zatem zdjęcia ukradła Chinka — zawołał Java tonem, pełnym przekonania. Nora milczała, przygarbiona, a Java ciągnął dalej: — Nie łatwiejszego dla niej, jak wkraść się do pokoju brata pani i wziąć to, poco przyszła.

— Ależ ona mieszka w hotelu — przerwała mu Nora. — Możemy ją znaleźć.

— Tak — odparł Java z nieukrywaniem gniewem — ale może pani zdjąć z niej skóry, a nie znajdzie już pani nic. Widocznie rzuciła komus zdjęć z werandy na ulicę. Chciałbym tylko wiedzieć komu? W każdym razie nie był to żaden kupiec z Singapore. Założę się o to.

Przerwał na chwilę, walcząc z gniewem, potem ciągnął dalej.

— A więc kości są rzucone. Musimy natychmiast odjechać. Szczęście, że mam kopje zdjęć przy sobie.

— Ale pan musi zmienić ubranie, mister Jack — zauważyła Nora.

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10'06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21. Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłka pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabela łączne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżsi. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Jan Walewski

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Migacz